

Marek Gilski

Maryja w "De haeresibus" św. Augustyna

Salvatoris Mater 6/1, 345-353

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Chrześcijaństwo od pierwszych chwil swojego istnienia zmagало się zarówno z zagrożeniami zewnętrznymi, jak również z prądami wewnętrznymi, próbującymi na różny sposób interpretować teksty biblijne. Konfrontacja z różnymi interpretacjami sprzyjała jaśniejszemu wyrażaniu prawdy chrześcijańskiej. Wraz z rozwojem literatury apologetycznej powstawały również katalogi rejestrujące błędy w rozumieniu chrześcijaństwa. Katalogi tego typu towarzyszyły Ojcom Kościoła przez całą patrystykę - od II wieku, gdy powstaje pierwsze zestawienie błędów przeciwko wierze chrześcijańskiej autorstwa św. Justyna, aż po św. Jana z Damaszku (†749). Za twórcę herezjografii uważany jest św. Justyn, chociaż jego dzieło nie zachowało się, a wiemy o nim jedynie ze wzmianki zawartej w jego *Apologii* (I, 26; PG 6, 42)¹.

Celem obecnego artykułu jest zbadanie miejsca Maryi w *De haeresibus* św. Augustyna. Po co analizować katalogi herezji? Dlaczego spośród kilkunastu patrystycznych dzieł tego typu badać właśnie pismo Biskupa Hippony?

Ks. Marek Gilski

Maryja w *De haeresibus* św. Augustyna

SALVATORIS MATER
6(2004) nr 1, 345-353

Istnieją dwie istotne racje, dla których warto poddać wnikliwej analizie patrystyczne katalogi błędów w wierze. Po pierwsze, tego rodzaju dzieła przybliżają *per negationem* prawdę chrześcijańską i pozwalają oddzielić prawdy ważne, których zakwestionowanie jest herezją, od prawd drugorzędnych, które można interpretować na różny sposób, nie narażając się na zarzut popełnienia błędu. Katalogi herezji sprzyjają zatem wyodrębnieniu tego, co istotne. W tym sensie badanie ich wydaje się sprzyjać lepszemu zrozumieniu doktryny chrześcijańskiej i być odpowiedzią na soborową ideę *hierarchii prawd*. Hierarchia błędów pozwala bowiem konstruować *per negationem* hierarchię prawd. Zbadanie miejsca Maryi w katalogach herezji wskaże hierarchię prawd mariologicznych, co wydaje się być bardzo ważną pomocą dla dialogu ekumenicznego. Druga racja, dla której warto analizować patrystyczne dzieła poświęcone herezjom, dotyczy komplementarności doktryny chrześcijańskiej. W jakiej mierze herezje mariologiczne „rejestrują pęknięcia” w innych obszarach teologii? Na ile refleksja o Maryi skorelowana jest

¹ S. RABIEJ, *Herezjografia*, w: *Encyklopedia Katolicka*, VI, 758.

z trynitologią, chrystologią, pneumatologią, patrylogią, soteriologią, antropologią i pozostałymi traktatami teologii dogmatycznej? Odpowiedź na te pytania pozwala określić ważność mariologii dla teologii.

Dlaczego analizować *De haeresibus* św. Augustyna? Z trzech powodów. Napisany na początku V wieku przez Biskupa Hippony katalog wykorzystuje poprzednie dzieła tego rodzaju i to zarówno ze Wschodu, jak i z Zachodu. Autor opiera się na dziełach św. Filastriusza, św. Epifaniusza z Salaminy, korzysta z Euzebiusza z Cezarei, innych źródeł, jak również z własnego doświadczenia. Św. Augustyn pisze *De haeresibus* pod koniec życia (428-429), zaprawiony w licznych polemikach, które prowadził niemal bez przerwy przez całe swoje życie. Dzieło jest zatem efektem nie tylko znajomości literatury, lecz również własnych doświadczeń. Herezjom, które znał z autopsji, poświęca więcej miejsca, analizując je w sposób bardziej precyzyjny. Autor wydaje się zatem być wiarygodny i kompetentny (1). Bardzo istotnym walorem katalogu jest jego zwartość i syntetyczność. Doktor z Hippony próbuje uchwycić samo sedno błędu (*breviter, perstricte atque summam*), pomijając kwestie drugorzędne. W tym sensie dzieło świetnie nadaje się do wyodrębnienia tego, co naprawdę istotne (2). Badania nad Ojcami Kościoła, a w szczególności nad św. Augustynem, mają zawsze walor ekumeniczny. Zna go i często cytuje Luter, odwołania do jego pism pojawiają się u Kalwina, a refleksja Biskupa Hippony jest nieustannie obecna we współczesnych tekstach papieskich. Jest to zatem autor, którego warto badać, chociaż napisano już o nim bardzo wiele (3).

Refleksja nad miejscem Maryi w *De haeresibus* św. Augustyna zostanie skonstruowana trzyetapowo. W pierwszym punkcie zostanie przedstawiona krótka charakterystyka katalogu, która pozwoli osadzić refleksję mariologiczną w kontekście teologicznym. Następny etap to analiza herezji mariologicznych, a zatem tych poglądów, które *expressis verbis* dotyczą Matki Chrystusa. W trzecim punkcie przedmiotem badań staną się pozostałe herezje, które pośrednio nawiązują do Maryi. Ten etap pomoże w określeniu związku pomiędzy mariologią i innymi traktatami teologii dogmatycznej.

1. Charakterystyka *De haeresibus*

De haeresibus jest efektem korespondencji między diakonem kartagińskim o imieniu Quodvultdeus i Biskupem Hippony². Diakon

² *Epistula* 221, CSEL 57, 442; TAMŻE, 222: CSEL 57, 446.

już od 427 roku prosił w swoich listach św. Augustyna, aby napisał podręcznik poświęcony herezjom. Doktor z Hippony w prologu do swego dzieła (p. 3) przytacza słowa Quodvultdeusa, w których ten sugeruje mu, czego miałby dotyczyć katalog błędów:

Petis ergo quod tuae indicant litterae, quas ad me dedisti, cum primum a me petere ista coepisti ut exponam „breviter, perstricte atque summatim, ex quo christiana religio hereditatis promissae nomen accepit, quae haereses fuerint, sint; quos errores intulerint, inferant; quid adversus catholicam Ecclesiam senserint, sentiant, de fide, de Trinitate, de Baptismo, de paenitentia, de homine Christo, de Deo Christo, de resurrectione, de Novo et Vetere Testamento”³.

Quodvultdeus nie ma świadomości istnienia błędów w obszarze mariologii. Uwzględnienie w *De haeresibus* zagadnień mariologicznych jest zatem efektem własnych poszukiwań autora i dostrzeżenia ich związku z kwestiami, o których pisał kartagiński diakon.

Augustyński katalog obejmuje charakterystykę 88 herezji. W dziele można wyróżnić pięć części⁴:

- a) Prolog;
- b) Herezje n. 1-57 streszczają historię herezji od wcielenia do połowy IV wieku, herezje już wcześniej skatalogowane przez św. Epifaniasza z Salaminy w dziele *Anacefalaiosis*, wśród których da się wyodrębnić dwa duże bloki: herezje gnostyckie (n. 1-23) oraz herezje trynitarne (n. 49-55);
- c) Herezje n. 58-80 są wyróżnione z dzieła św. Filastriusza i zawierają blok herezji anonimowych (71-80);
- d) Herezje n. 81-88 oraz pewne pojedyncze herezje z dwóch pierwszych grup są scharakteryzowane w oparciu o innych autorów oraz w oparciu o własne doświadczenia;
- e) Epilog.

Najwięcej miejsca poświęcił św. Augustyn analizie trzech herezji: manicheizmu (n. 46), donatyizmu (n. 69) oraz pelagianizmu (n. 88). Te poglądy poznał osobiście w trakcie prowadzonych polemik. Z manicheizmem był związany przez wiele lat osobiście, identyfikując się z poglądami zwolenników Maniego.

³ PL 42, 22.

⁴ T.C. MADRID, *Introducción*, w: *Obras completas de San Agustín. Edición bilingüe promovida por la Federación Agustiniiana Española*, vol. XXXVIII, 21.

Dzieło nie zostało przez św. Augustyna dokończone. Chciał napisać jeszcze jedną księgę. Ten fakt nie ma jednak wpływu na ocenę miejsca mariologii w katalogu herezji, ponieważ w drugiej jego części autor miał nie tyle prezentować kolejne poglądy, co raczej odpowiedzieć na pytanie: *Quid facit haereticum?* Można zatem bez obawy o zafalszowanie odpowiadać na postawione pytania.

2. Herezje mariologiczne

Imię Maryi pojawia się w *De haeresibus* sześciokrotnie, ale na uwagę zasługują także dwa inne fragmenty, w których postać Matki Chrystusa wydaje się być obecna w sposób pośredni. Tylko trzy spośród 88 herezji są herezjami mariologicznymi w sensie ścisłym. W pozostałych pięciu tekstach Maryja pojawia się na drugim planie albo nie jest w ogóle przywoływana, a Jej obecność jest jedynie milcząco zakładana.

Do trzech opisanych przez św. Augustyna herezji mariologicznych należą: antidikomaryci (n. 56), helwidianie (n. 84) i jowinianie (n. 82).

*ANTIDIKOMARITAE appellati sunt haeretici qui Mariae virginitati usque adeo contradicunt ut affirmant eam post Christum natum viro suo fuisse commixtam*⁵.

*HELVIDIANI, exorti ab Helvidio, ita virginitati Mariae contradicunt, ut eam post Christum alios etiam filios de viro suo Ioseph peperisse contendunt. Sed mirum ni istos, praetermisso Helvidii nomine, Antidicomaritas Epiphanius appellavit*⁶.

*IOVINIANISTAS quoque apud istum reperi quos iam noveram. A Ioviniano quodam monacho ista haeresis orta est aetate nostra, cum adhuc iuvenes essemus. [...] Virginitatem Mariae destruebat dicens eam pariendo fuisse corruptam*⁷.

Wszystkie trzy herezje koncentrują się na prawdzie o dziewictwie Maryi. Antidikomaryci i helwidianie kwestionują *virginitas post partum*, podczas gdy jowinianie, znani Biskupowi Hippony

⁵ PL 42, 40.

⁶ TAMŻE, 42, 46.

⁷ TAMŻE, 42, 45-46.

osobiście (*ista haeresis orta est aetate nostra, cum adhuc iuvenes essemus*), sprzeciwiają się dziewictwu *in partu*. Św. Augustyn nie widząc różnicy pomiędzy dwoma pierwszymi poglądami, dziwi się, dlaczego Epifaniusz wyodrębnił dwie różne herezje. Z analizy tych trzech herezji nasuwa się istotny wniosek. Dla św. Augustyna bardzo ważną prawdą z obszaru mariologii jest prawda o dziewictwie Maryi *in partu* i *post partum*. Inne prawdy albo nie były przez nikogo kwestionowane, albo nie okazały się na tyle ważne, by ich negacja miała rangę herezji.

3. Konteksty mariologiczne

Postać Maryi pojawia się w tle pięciu herezji: karpokratytów (n. 7), walentynian (n. 11), cerdonian (n. 21), paulian (n. 44), apolinarystów (n. 55).

Biskup Hippony w następujący sposób scharakteryzował herezję karpokratytów:

*CARPOCRATIANI sunt a Carpocrate [...] Hic etiam Iesum hominem tantummodo et de utroque sexu natum putasse perhibetur, sed accepisse talem animam qua sciret ea quae superna essent atque nuntiaret*⁸.

Z punktu widzenia mariologii istotne wydają się dwie kwestie: postrzeganie Chrystusa jedynie jako człowieka (*Iesum hominem tantummodo*), a zatem zakwestionowanie Jego Bóstwa, oraz negacja prawdy o dziewictwie Maryi (*de utroque sexu natum*). Rozumienie Chrystusa implikuje odpowiednie pojmowanie Maryi. Negacja Jego Bóstwa wyklucza możliwość określania Matki mianem *Theotokos*, a posiadanie obojga ludzkich rodziców neguje prawdę *semper Virgo*. Biskup Hippony nie analizuje szczegółowo konsekwencji mariologicznych, jakie niosą z sobą poszczególne herezje. Herezja karpokratytów ukazuje ściśle powiązanie chrystologii z mariologią.

Na tym samym biegunie należy usytuować herezję paulian. Kontynuatorzy myśli Pawła z Samosat podkreślają człowieczeństwo

⁸ TAMŻE, 42, 27. Twierdzenie, że Chrystus był tylko człowiekiem, pojawia się jeszcze kilkakrotnie w *De haeresibus* (ceryntianie, ebionici, teodocjanie). Te poglądy mają również swoje konsekwencje dla mariologii. Biskup Hippony, analizując je, nie czyni jednak nawet wzmianki o Maryi.

Chrystusa, negując wszystko, co wykraczałoby poza nie. Kluczowym wydaje się być zagadnienie początku istnienia Chrystusa:

*PAULIANI a Paulo Samosateno, Christum non semper fuisse dicunt, sed eius initium ex quo de Maria natus est asseverant; nec eum aliquid amplius quam hominem putant*⁹.

W tym ujęciu do Maryi odnosi się jedynie tytuł *anthropotokos*. Nie jest nikim więcej jak tylko matką człowieka, Chrystusa, który zaczął istnieć wraz z narodzeniem z Niej. Podobnie jak w przypadku karpokratytów, paulianie kwestionują Boże macierzyństwo Maryi.

Związek refleksji o Maryi z refleksją o Chrystusie wydaje się podważać herezja walentynian:

*VALENTINIANI a Valentino [...] Christum autem a Patre missum, id est a profundo, spirituale vel caeleste corpus secum attulisse nihilque assumpsisse de virgine Maria, sed per illam tamquam per rivum aut per fistulam sine ulla de illa assumpta carne transisse. Negat etiam resurrectionem carnis, solum per Christum spiritum et animam salutem accipere affirmans*¹⁰.

Porównanie narodzenia Chrystusa z Maryi do „przejścia przez kanał” (*per illam tamquam per rivum transisse*) albo „przez rurę” (*per fistulam*) ma na celu wykluczenie jakiegokolwiek związku pomiędzy Matką i Synem. Walentynianie bronią tezy o duchowym lub niebiańskim ciele (*spirituale vel caeleste*), które Syn Boży przyniósł z sobą na ziemię, zaprzeczając, że Chrystus przyjął ciało z Maryi (*nihilque assumpsisse de virgine Maria; sine ulla de illa assumpta carne*). Takie rozumienie ciała Chrystusa ma konsekwencje na gruncie soteriologii. Prowadzi do zakwestionowania prawdy o zmartwychwstaniu ciała. Herezja walentynian wskazuje na ścisły związek, jaki istnieje pomiędzy mariologią a soteriologią.

Takie samo powiązanie refleksji o Maryi z refleksją o zbawieniu można dostrzec w tezach cerdonian. Przy referowaniu przez Biskupa Hippony tej herezji konsekwencje soteriologiczne wydają się być pełniej wyeksponowane:

CERDONIANI a Cerdone nominati [...] Christumque ipsum neque natum ex femina neque habuisse carnem, nec vere mortuum vel

⁹ TAMŻE, 42, 34.

¹⁰ TAMŻE, 42, 27-28.

*quidquam passum, sed simulasse passionem [...] Resurrectionem mortuorum negat*¹¹.

Chociaż imię Maryi tutaj się nie pojawia, to jednak negacja narodzenia z kobiety (*neque natum ex femina*) oznacza podważenie prawdy o Bożym macierzyństwie Maryi. Poglądy cerdonian idą jednak jeszcze dalej niż w przypadku walentynian. Kwestionując posiadanie przez Chrystusa ciała, wskazują na pozorność Jego cierpienia (*simulasse passionem*)¹². Herezja cerdonian jest kolejnym przykładem ścisłego powiązania mariologii i soteriologii. Refleksja o zbawieniu „rejestruje pęknięcia” w obszarze chrystologii i mariologii.

Inaczej do zagadnienia człowieczeństwa Chrystusa podchodzą apolinaryści:

*APOLLINARISTAS Apollinaris instituit, qui de anima Christi a Catholica dissenserunt, dicentes, sicut Ariani Deum Christum carnem sine anima suscepisse [...] De ipsa vero eius carne sic a recta fide dissensisse perhibentur, ut dicerent carnem illam et Verbum unius eiusdemque substantiae, contentiosissime asseverantes Verbum carnem factum, hoc est, Verbi aliquid in carnem fuisse conversum atque mutatum, non autem carnem de Mariae carne fuisse susceptam*¹³.

Augustyńska prezentacja doktryny zwolenników Apolinarego z Laodycei koncentruje się na kwestii ciała Chrystusa. Apolinaryści zwracają uwagę na substancjalną tożsamość Słowa i ciała Chrystusa (*dicerent carnem illam et Verbum unius eiusdemque substantiae*). Część Słowa (*Verbi aliquid*) zmieniła się w ciało (*in carnem fuisse conversum atque mutatum*). Taka interpretacja pochodzenia ciała Chrystusa ma konsekwencje na gruncie mariologii. Implikuje brak związku między ciałem Chrystusa i ciałem Maryi (*non autem carnem de Mariae carne fuisse susceptam*). Analiza apolinaryzmu potwierdza po raz kolejny ścisłą korelację mariologii i chrystologii.

¹¹ TAMŻE, 42, 29.

¹² Tezy cerdonian nie mają charakteru implikacji. Św. Augustyn referuje je na zasadzie koniunkcji, nie ukazując wzajemnych zależności pomiędzy poszczególnymi kwestiami. Jednak na innym miejscu sformułował tzw. „pierwszą zasadę realizmu chrześcijańskiego”. Por. V. CAPANAGA, *La Virgen María según San Agustín*, „Augustinus” 37(1992) 5. W Komentarzu do Ewangelii św. Jana pisze: *Si enim falsa mater, falsa caro, falsa mors, falsa vulnera passionis, falsae cicatrices resurrectionis; non veritas credentes in eum, sed falsitas libarabit* (*In Ioannis Evangelium tractatum* 8, 7: PL 35, 1454).

¹³ PL 42, 40.

Powyższe analizy prowadzą do następujących wniosków:

a) Z punktu widzenia ilościowego refleksja o Maryi nie jest ani zmarginalizowana, ani przesadnie rozbudowana. Około 3% katalogu (3 herezje spośród 88) stanowią herezje mariologiczne, a w sumie w około 9% zamieszczonych błędów (8 z 88 herezji) znajduje się odniesienie do Matki Chrystusa. Po przeanalizowaniu wszystkich wzmianek o Maryi zawartych w *De haeresibus* można pokusić się o wniosek, że 9% katalogu stanowią herezje mariologiczne, ponieważ 5 herezji można zakwalifikować jako dotyczące jednocześnie Chrystusa i Jego Matki ze względu na ich tematykę nawiązującą do prawdy o wcieleniu.

b) Wyekspozowanie przez św. Augustyna trzech herezji mariologicznych *sensu stricto* (antidikomaryci, helwidianie i jowinianie) prowadzi do konkluzji, że tylko jedna prawda z obszaru mariologii, prawda o dziewictwie Matki Chrystusa, należy do najistotniejszych twierdzeń doktryny chrześcijańskiej. Na pytanie, czy jest to najważniejsza prawda mariologiczna, nie można udzielić satysfakcjonującej odpowiedzi, ponieważ trzeba mieć na uwadze specyfikę katalogów herezji, które zawierają faktycznie prezentowane poglądy, nie uwzględniając teoretycznych możliwości zakwestionowania jakiegoś twierdzenia. Nie wiemy, czy Biskup Hippony zamieściłby w *De haeresibus* inne herezje mariologiczne, gdyby w jego czasach podważano inne twierdzenia odnoszące się do Maryi (np. historyczność Maryi). Być może, że nie wyodrębnił innych herezji mariologicznych, aby nie powtarzać tych samych nazwisk, po raz pierwszy prezentując je jako herezję chrystologiczną, a następnie jako herezję mariologiczną. Chodziło mu przecież o krótkie przedstawienie błędnych poglądów, a nie o analizowanie szczegółowych powiązań między herezjami.

c) Herezje chrystologiczne zawierające w tle refleksję o Maryi wskazują na ścisłe powiązanie mariologii, chrystologii i soteriologii. Zafałszowania w jednym z traktatów nie pozostają bez wpływu na pozostałe. Jeśli w wypadku herezji mariologicznych chodziło jedynie o aspekt formalny (kwalifikacja negacji dziewictwa Maryi jako herezji bez ukazania związków z innymi prawdami wiary), to w przypadku herezji chrystologicznych zawierających odniesienie do Maryi chodzi o aspekt materialny (związek treściowy istniejący między prawdami wiary). Macierzyństwo Maryi okazuje się być skorelowane z najistotniejszymi prawdami chrześcijańskimi i dlatego trzeba tej prawdzie przydzielić wysokie miejsce w hierarchii prawd. Istnieje bowiem ścisły związek pomiędzy macierzyństwem Maryi a pełnym człowie-

czeństwem Chrystusa. Od chrystologii zależy, czy możemy nazywać Maryję jedynie *anthropotokos*, czy też *Christotokos* i *Theotokos*.

d) Porównanie herezji mariologicznych *sensu stricto* z herezjami, w których postać Maryi pojawia się jedynie w tle, prowadzi do wniosku o charakterze metodologicznym. O wiele więcej o Matce Bożej zdają się mówić krótkie wzmianki o Niej przy okazji innych herezji niż teksty *expressis verbis* Jej poświęcone. Analiza *De haeresibus* św. Augustyna, ale i innych patrystycznych katalogów herezji, skłania do uprawiania „mariologii kontekstualnej”, która pozwala uchwycić komplementarność doktryny chrześcijańskiej, a przez to wartość refleksji o Maryi dla doktryny chrześcijańskiej, a więc i dla ekumenizmu.

Warto by było pokusić się o kontynuację tego typu analiz poprzez przebadanie także innych katalogów herezji, co być może pozwoliłoby jeszcze silniej związać mariologię z innymi traktatami teologicznymi, a przez to ukazać jej rangę dla teologii chrześcijańskiej.

Ks. dr Marek Gilski
Papieska Akademia Teologiczna (Kraków)

PL - 32-020 Wieliczka
os. Sienkiewicza 15/51
e-mail:

Maria in *De haeresibus* di san Agostino

(Riassunto)

L'articolo affronta il tema della presenza di Maria nell'opera *De haeresibus* di san Agostino. Si può trovare alcuni riferimenti mariani nell'elenco delle eresie sia mariologiche che cristologiche. Esiste una stretta relazione tra la mariologia, cristologia e soteriologia, perciò gli errori in un trattato teologico si riverbera in altri. Le eresie mariologiche riguardano la verità sulla verginità di Maria, invece in quelle cristologiche principalmente della maternità di Maria.